

Kuźmiuk: Mario Draghi będzie „rozsypywał euro z helikoptera”



1. Rada Dyrektorów Europejskiego Banku Centralnego (EBC) pod przewodnictwem prezesa Mario Draghiego, podjęła w ostatni czwartek decyzję o kolejnym obniżeniu stóp procentowych i jeszcze większym niż do tej pory tzw. luzowaniem ilościowym czyli dodatkową emisją miliardów euro.

Tzw. stopa depozytowa (dla lokowania przez banki komercyjne środków w EBC) będzie od połowy marca wynosiła -0,4% (wcześniej -0,3%), co oznacza że banki chcąc lokować takie środki w EBC, będą musiały do tego dopłacić.

Z kolei oprocentowanie kredytów udzielanych przez EBC bankom komercyjnym zmalało po raz kolejny tym razem z 0,3% do 0,25% (dla porównania analogiczna stopa w Polsce wynosi obecnie 2,5%).

Wreszcie EBC zdecydował się na zwiększenie tzw. luzowania ilościowego czyli dodatkowego zwiększenia emisji euro z dotychczasowych 60 mld euro do 80 mld euro miesięcznie przy czym rozszerzył jednocześnie wachlarz instrumentów, które będą za te środki skupowane o euroobligacje przedsiębiorstw niebankowych (wcześniej skupowane były przez EBC obligacje rządowe i obligacje banków).

2. Przypomnijmy tylko, że w 2012 roku wtedy kiedy przyszłość strefy euro wydawała się mocno niepewna, prezes Draghi powiedział „że EBC zrobi wszystko co będzie się dało, żeby utrzymać i obronić euro”.

I rzeczywiście od tego momentu EBC zaczął prowadzić politykę bardzo niskich stóp procentowych (w ostatnich kilku miesiącach nawet stóp ujemnych), a od marca 2015 roku do marca 2017 roku (a więc przez 2 lata) tzw. poluzowanie ilościowe.

W praktyce oznacza to skup przez EBC na rynku wtórnym obligacji rządowych krajów należących do strefy euro (wg. proporcji wynikających z wkładów do EBC) na sumę około 60 mld euro miesięcznie, co oznacza że w całym okresie interwencji bank wyda na to przynajmniej 1,5 biliona euro (od kwietnia tego roku jak już wspomniałem będzie to 80 mld euro).

3. Mimo tych ogromnych wysiłków EBC dynamika akcji kredytowej banków komercyjnych w strefie euro jest ciągle niezwykle niska, co więcej warunki udzielania kredytów dla małych i średnich firm w poszczególnych krajach strefy euro są niezwykle zróżnicowane.

Ciągle niższy niż przed kryzysem jest poziom inwestycji zarówno prywatnych jak i publicznych i nawet uruchomienie od września 2015 roku Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych (EFSI) nazywanego także planem Junckera, raczej nie zapewni przełomu w tym zakresie.

W związku z nadmiarem pieniądza w obiegu, mamy za to pogłębiające się ryzyko powstawania kolejnych baniek spekulacyjnych na różnych rynkach, które mogą być przyczyną kolejnej fali kryzysu w krajach strefy euro.

4. Ale niski poziom wzrostu gospodarczego w strefie euro (KE zmniejszyło prognozę w tym zakresie z 1,7% do 1,4% PKB), a szczególnie utrzymująca się deflacja (spadek cen), spowodowały tą nagłą decyzję prezesa Draghiego.

Zdecydował się po raz kolejny zmniejszyć stopy procentowe EBC, a skalę poluzowania ilościowego zwiększyć do wspomnianych 80 mld euro miesięcznie i tak przynajmniej do marca 2017 roku przy czym za te pieniądze mają być już skupowane nie tylko obligacje państw strefy euro ale także euroobligacje europejskich przedsiębiorstw sektora

pozafinansowego.

Część ekonomistów nazywa tę decyzję użyciem przez EBC tzw. bankowej bazuki czyli już ostatniej broni jaką ma bank centralny strefy euro, a niektórzy nawet rozrzucaniem pieniędzy z helikoptera z nadzieją, że ci którzy je przechwycą, wykorzystają na przedsięwzięcia w gospodarce, które wpłyną na jej rozruszanie.

Tego rodzaju działania do tej pory nie dały specjalnie pozytywnych rezultatów, duża część ekonomistów uważa, że i ta bankowa bazuka także nie pomoże.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. [moerschypixabay.com/CC0](https://www.moerschypixabay.com/)